

acjach misyjnych” również znajdują się terytoria misji *ad gentes*: Albania, Bośnia i Hercegowina, Gibraltar, Macedonia, Serbia i Czarnogóra. Należy zauważyć, że kraje te znajdują się w kręgu oddziaływania islamu.

Ostatnim, skomplikowanym ze względu na położenie geograficzne jest obszar Oceanii, na który składają się liczne archipelagi, Nowa Zelandia, Papua-Nowa Gwinea.

W części drugiej, znacznie szerszej, przedstawione zostały szczegółowo poszczególne diecezje, z ordynariuszami. Opisy zawierają dane statystyczne, w tym typowe dla Kościołów misyjnych, jak liczba misjonarzy, procentowa ilość katolików.

Całość zamyka wykaz kilku ordynariatów wojskowych w krajach misyjnych oraz tabele zawierające dane statystyczne. Odnośnie dwóch tabel, z których pierwsza obrazuje terytoria, a druga dane dotyczące obszaru i osób (ludności, katolików, chrześcijan), to należy pamiętać, że odnoszą się, jak i cała treść, do terenów podległych Kongregacji Ewangelizacji Narodów.

Dobrze się stało, że nowe, oczekiwane wydanie *Guida* ukazało się jeszcze w ostatnich tygodniach życia Jana Pawła II. Ukazany został ten istotny wymiar działalności Ojca św., który chciał być misjonarzem świata. To owoc Jego trudnej pracy na wszystkich kontynentach i jeszcze jedno wspaniałe świadectwo tego niezwykłego Pontyfikatu.

JAN GÓRSKI

Jan Górski, ODPOWIEDZI NA 101 PYTAŃ O MISJE, Kraków 2005, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 160.

Pierwszy raz miałem okazję przeczytać tak szybko „misjologię w pigułce” w for-

mie pytań i odpowiedzi. Wiele z nich jest bardzo ciekawych. Niektóre dotyczą podstawowych zagadnień teologii misji i współczesnego określenia działalności misyjnej Kościoła. Znany krakowsko-katowicki misjolog, ks. prof. dr hab. Jan Górski, w charakterystycznym dla siebie stylu (por. *Mały słownik misjologiczny*, Katowice, Księgarnia św. Jacka 2004) prezentuje kompendium wiedzy na temat misji.

Szczególnie ważne wydaje się przypomnienie, że misje to w pierwszym rzędzie nie egzotyka, ale konkretnie sprecyzowana forma działalności Kościoła. Misje to działalność „skierowana do narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa”. Przytaczając soborowe ujęcie misji pogłębione w Encyklice *Redemptoris missio* autor bardzo wyraźnie podkreśla, że ważne jest to słowo „jeszcze”. Bez umniejszania ważności pracy w regionach, w których olbrzymie masy ludzi „już” zapomniały o Chrystusie, nie należy ich mieszać z działalnością misyjną, która ma inną specyfikę, tam gdzie Chrystus „jeszcze” nie jest znany. Może dzięki tej książce uniknie się kolejnych błędów, niestety stale jeszcze dość często popełnianych w polskim Kościele.

Bardzo ciekawą, skondensowaną „pigułkę” wiedzy na temat misji stanowi pierwsza część książki „Zagadnienia podstawowe”, gdzie autor zwięźle wyjaśnia sprawy najbardziej zasadnicze. W innych częściach zagadnienia zasadnicze przeplatają się z innymi, bardziej szczegółowymi, które nie muszą interesować aż tak bardzo osoby nie zajmującej się misjologią. W ten sposób książka ta stanowi swego rodzaju ciekawy leksykon misyjny.

Zgodnie z taką ideą publikacji niektóre z odpowiedzi stanowią ogólne prezentacje podstawowych problemów misyjnych, inne natomiast zaznaczają specyfikę regionu krakowsko-katowickiego, podkreślając

bardziej lokalne inicjatywy, jak np. pomoc archidiecezji katowickiej przez wysyłkę zboża do Afryki.

Książkę tę warto polecić przede wszystkim tym, którzy gdzieś zetknęli się z wykładami z misjologii, a później nie mieli z tymi zagadnieniami wiele kontaktu. Niektóre sprawy warto sobie przypomnieć właśnie w takiej skondensowanej formie. Może ona stanowić bardzo dobre wprowadzenie do głębszego studium misjologicznego bądź przypomnienie kiedyś usłyszanych spraw, albo też zachętę do sięgnięcia do publikacji misjologicznych ze znacznie pogłębionymi zagadnieniami.

Książka ta może zainteresować również tych, którzy zajmują się zagadnieniami polityki międzynarodowej, a zwłaszcza spraw powiązanych z obecnością Kościoła w świecie. Zbyt często ostatnio postrzega się działalność misyjną jedynie jako pomoc w rozwoju. Jest to element ważny, ale nie jedyny i nie najważniejszy. Bez wiary nie sposób zrozumieć misji. Książka ta może dopomóc skorygować pewne niewłaściwe perspektywy patrzenia na dzieło misyjne.

Gdy w naszym kraju wciąż literatura na temat misji należy zasadniczo do egzotyki, każda nowa publikacja z tej dziedziny jest witana z wielką nadzieją na przybliżenie polskim czytelnikom misji. Poza bezdyskusyjną radością z faktu ukazania się tej książki, niech mi będzie wolno zasugerować kilka spraw, które można będzie poprawić w przyszłych wydaniach. Może warto byłoby zmienić niektóre pytania rozpoczynające się od „czy”, bo odpowiedzi na pytania typu „Czy misje są prowadzone również w Oceanii?”, albo „Czy w pracy misyjnej jest konieczny kontakt osobowy?” wydają się tak oczywiste, że mogą aż zniechęcać do sięgania po te odpowiedzi, które często są bardzo ciekawe.

Trochę też szkoda, że kosztem innych pytań, relatywnie mało miejsca poświęcono polskim misjonarzom i animacji misyjnej w Polsce oraz polskiej refleksji nad misjami. Polska stopniowo przestaje być „kopcuszką” misyjnym w Kościele. Warto by było podjąć również niektóre kwestie z dziedziny misyjnych poloników.

WOJCIECH KLUJ

Izabela Karasińska, POD SŁOŃCEM BESKIDÓW POD GWIAZDĄ SZANRAKU, Kraków 2005, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 2004.

Misjonarze posyłani są do krajów na całym świecie, by nieść Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie znają. W ostatnich latach, po rozpadzie ZSRR, otworzyła się możliwość, aby misjonarze z Polski mogli być posyłani także do Kazachstanu. W latach 1990-2004 wyjechało ich tam około 100. Część z nich powróciła, wielu jednak nadal w Kazachstanie pracuje. Duży procent pracujących w tej części Azji misjonarzy pochodzi z Archidiecezji Gnieźnieńskiej, co jest dla Archidiecezji ogromną radością. Tym większą, że jeden z nich, ks. Tomasz Peta, jest obecnie Arcybiskupem, metropolitą Astany.

Wyjątkowo dużo o wkładzie misjonarzy z Polski w ewangelizację misyjną Kazachstanu zostało powiedziane na Sympozjum poświęconym ks. Bukowińskiemu, które w dniach 3-4 XII 2004 r. odbyło się w Karagandzie. Ks. Bukowiński niestrudzenie, przez wiele lat w czasie reżimu komunistycznego, niósł mieszkańcom Kazachstanu Chrystusa. Często nocami, narażając własne życie, w domach odprawiał Msze św., spowiadał, chrzczył. Był wyjątkowym misjonarzem. I niewątpliwie do-